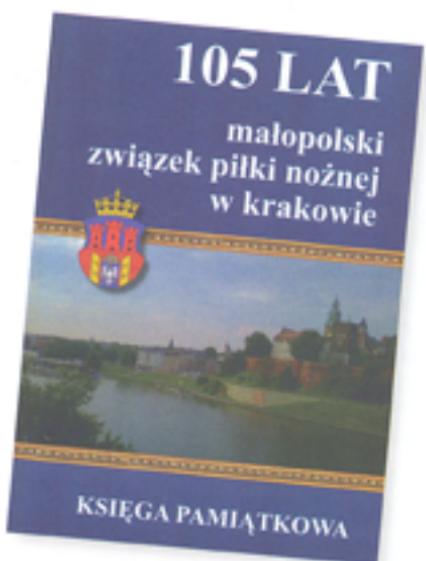


futbol

małopolski

Do Krakowa dotarły jeszcze ciepłe egzemplarze najnowszej monografii Małopolskiego Związku Piłki Nożnej. Szykuje się bardzo atrakcyjny prezent pod świąteczną choinkę, przygotowany przez renomowane katowickie wydawnictwo „GIA”.

To najnowszy rozdział wydawniczego tryptyku. Pierwszy tom, który ukazał się w 2005, podsumowywał 85 lat działalności KOZPN/MZPN. Kolejna edycja obejmowała następnie pięciolecie i także ukazywała różnorakie aspekty działalności zasłużonego Związku. Książkę poszerzono m.in. o prezentację kilkudziesięciu klubów, zaproponowano spacer po ulicach i stadionach noszących nazwy patronów, którzy zapisali piękne karty w dziejach małopolskiego futbolu.



Monografia 105 lat MZPN pod choinkę

W obu publikacjach nie zapomniano o historii i dorobku okręgów oraz podokręgów tworzących strukturę MZPN.

Już sam tytuł: „Małopolski Związek Piłki Nożnej • 105 lat w Krakowie • 1911 i wcześniej - 2016 • Ludzie • Fakty • Kluby” stanowi podpowiedź, że w trzeciej książce pamiątkowej z tego cyklu wykonano głęboki poklon wobec dziedzictwa, którego wartości nie sposób przeoczyć. Przed wszystkim znajdziemy odpowiedź na frapujące pytanie, dlaczego Małopolski Związek Piłki Nożnej nagle się postarzał. Po lekturze będzie można się przekonać, że przemawiają za tym konkretnie argumenty, m.in. w formie materiałów źródłowych, które unaoczniają jak kolosalne znaczenie dla losów futbolu nie tylko pod Wawelem, ale w całym kraju miał rok 1911.

To niewątpliwie główny akcent, lecz wcale nie jedyny. Lamy książki zostały otwarte dla szeregu cennych inicjatyw MZPN zwłaszcza w ostatnich latach, o szerokim spektrum zagadnień, względnie dla projektów zasługujących na aplauz. A zatem, bez ustalania hierarchii:

- Pamięć: odsłonięcie tablic honorowych Edwarda Cetnarowskiego, Adama Obrubańskiego, Bernarda Monda, Mieczysława Karusa, powołanie Rady Seniorów;
- Nauka: jak zrobić szklany sufit?, konferencje trenerskie, sesja historyczna na krakowskiej AWF, powołanie dwóch szkół piłkarskich: SMS i WOSSM;
- Morale: „Kilos Kagathos”, z krakowskimi laureatami w osobach Jerzego Jurowicza i Mariana Machowskiego, Jasna Strona Futbolu;
- Młodzież: Dzień Dziecka w Nowej Hucie, Małopolskie Wakacje z Piłką, Bieg na Błoniach;
- Imprezy o charakterze międzynarodowym: Regions’ Cup;
- Popularyzacja: plebiscyty na Najlepszego Trenera i Piłkarza Małopolski, Mecenas Futbolu, konkurs „Nie ma Wisły bez Cracovii, nie ma Cracovii bez Wisły”;
- Wsparcie: pomoc dla znanych klubów, m.in.

Hutnika, Garbarni, Unii Tarnów, Wawelu, wspieranie turniejów integracyjnych (niepełnosprawni, ampfutbol), powołanie Fundacji Piłkarskiej;

• Veto: „Marsz Przeciwko Przemocy”.

Wszechstronne i niekiedy detalicznie są opisane poszczególne lata działalności Związku, dzięki głębokiemu sięgnięciu do zakamarków pamięci, tudzież wysperaniu z archiwów zdań zapomnianych, albo dzięki wydawnictwu dotąd całkiem nieznanych. Na łamach znalazły się sylwetki wielce zasłużonych, to min. Edward Cetnarowski, Ludwik Żeleriski, Tadeusz Synowiec, Andrzej Rutkowski, Stanisław Filipkiewicz, Henryk Reymar, Józef Kałuża i wielu innych. Jest o obrazie Wlastimila Hofmana, tournee Cracovii po Hiszpanii, wizycie Józefa Piłsudskiego, zegarze „Omegi”, podstoliowym okradzeniu Garbarni, meczach Wisły z Chelsea, Realem i Barceloną, małopolskim kwartecie w ekstraklasie, pucharowej karierze Chełmka, gości Kazimierza Trampisa, tajnym poświęceniu boiska Wisły „Portugalczykach”, zabójstwie w Chicago, kilku procesach sądowych, medalach krakusów w MS i olimpiadach, nowej Wiśle, demonstracji na Basztowej, wizycie Arsene Wenger'a pod Wawelem, autorskim wkładzie Krakowa w pomnik Kazimierza Górskego aż po dwa triumfy Bruk-Betu Nieciecza nad Legią. To zaledwie zasygnalizowanie mnóstwa frapujących tematów.

Wśród przedstawicieli wszystkich dekad, od Kalużów i Reymarów po czasy współczesne, powołano „Jedenastki Marzeń”. Raz jeszcze znajdziemy się w Katedrze Wawelskiej, gdzie wystąpimy homilią kardynała Stanisława Dziwisza. Przeszepcujemy się Plantami do Filharmonii Krakowskiej, by przypomnieć sobie nadzwyczajną atmosferę niedawnej gali jubileuszowej. I dokonamy ponownego zbratania futbolowych potęg, Krakowa oraz Lwowa.

To ledwie część atrakcji. Reszta wyjdzie z lektury 280 stron obejmujących przeszło wiek dumy i chwały.